

Nie ma ciszy w bloku

Dezserter

Nie ma ciszy w bloku
Ciągłe jakieś głosy wokół

Mąż bije żonę,
Żona bije dzieci
Sąsiad się odlewa
A ja sobie śpiewam
Nie ma ciszy w bloku
Ciągłe jakieś głosy wokół

O piątej rano palą w oknach światła
Idą pracować, ludzie w wielkich miastach
Jeden przy maszynie, drugi do biura
Ten charczy i spluwa, a tamten znów szura
Nie ma ciszy w bloku
Ciągłe jakieś głosy wokół

Przerażeni ludzie w betonowym pudle
Toczą swe życie od rana przez południe
A w nocy, gdy cisza wokoło zapada
Słyszą chroboty, a może ktoś się skrada
Z kranu woda kapie, po ścianach ocieka
Nie wiem, czy mam zostać, a może uciekać
Nie ma ciszy w bloku /x3
Ciągłe jakieś głosy wokół

I leżę w mym bloku
Na prawym boku
Przewracam się na drugi bok
I słyszę jak woda
Po ścianach ocieka
I nie ma człowieka
Jestem sam